AntOni
tygodnik parafialny

XXXII Niedziela Zwykła, 11 listopada 2012 r.
I czytanie 1Krl 17, 10-16; II czytanie Hbr 9, 24-28; Ewangelia Mk 12, 38-44

Ojczyzna – czy ma dla nas jeszcze jakąś wartość?

94 lata temu po 123 latach niewoli nasz kraj odzyskał niepodległość. Czym dla nas jest nasza Ojczyzna, czy w dzisiejszym świecie, który pędzi niewiadomo dokąd, takie słowa jak: ojczyzna, patriotyzm mają jakąkolwiek wartość? 21 lat temu Jan Paweł II w Kielcach mówił: „To jest moja matka, ta Ojczyzna!, zbyt długo ją niszczono" A jak jest dzisiaj? Czy budujemy nasza ojczyznę, czy raczej ciągle ją niszczymy? W 1987 roku Papież modlił się do Ducha Świętego: „*Chroń nas przed egoizmem […]. Nie pozwól, żeby mocniejszy gardził słabszym. Broń nas przed nienawiścią i uprzedzeniem wobec ludzi innych przekonań. Naucz nas zwalczać zło, ale widzieć brata w człowieku, który źle postępuje.*" Dziś wydaje się, że zapomnieliśmy co znaczy :Solidarność". **To nie jest walka człowieka przeciw człowiekowi, walka wszystkich ze wszystkimi, dla jakiegoś partyjnego interesiku. Coś takiego jest zaprzeczeniem nauki Papieża, choćby niewiadomo jak wszelka opozycja i koalicja powoływały się na jego naukę. Jeśli walczą nieustannie przeciwko sobie to znaczy, że nic nie zrozumieli z nauczania Papieża.** Tak pisał w jednej ze swoich książek, znany nam bardzo dobrze, benedyktyn ojciec Leon Knabit. A jak, my Polacy, podchodzimy do swoich codziennych obowiązków, do swojej pracy? Czy potrafimy tylko narzekać na innych? Jak wygląda nasza praca zawodowa? Czy wykonujemy ją sumiennie, tak jak najlepiej potrafimy? Jeśli tak nie jest, to przekraczamy granice siódmego Przykazania Bożego. „*Dla chrześcijanina nie ma sytuacji bez wyjścia… warto żyć w swoim kraju i podejmować twórcze inicjatywy…*" uczył Jan Paweł II. Czasami wyjazd zarobkowy to jedyny sposób na przetrwanie kryzysu, ale dlaczego przy tym kalamy własne gniazdo, dlaczego bluzgamy na naszą Ojczyznę? Skłócone siły polityczne skutecznie zniechęcają, szczególnie ludzi młodych, do polityki, która w swojej definicji oznacza walkę o wspólne dobro. Większość z nas nie chodzi na wybory, wielu głosuje dla żartu. A w Ameryce, do której tak chętnie wielu chciałoby się przenieść gdyby nie problem wiz, 80% społeczeństwa bierze udział w wyborach. Dla nich ta druga opcja polityczna nie jest wrogiem, a po prostu słabszym politykiem.

Nam nie jest potrzebna druga Japonia, Irlandia czy Ameryka. W atmosferze wzajemnego szacunku do drugiego człowieka, szacunku dla swojej pracy budujmy bez szowinizmu, silną, piękną Polskę, tą jedyną naszą ziemską Ojczyznę. Dziś mamy najlepszą z możliwych okazję aby zatrzymać się nad sprawami, które powinny być nam tak bliskie. Nie przegapmy, kochani, tej szansy.

Janusz Szwoch

Z homilii Jana Pawła II

„Obyśmy tylko w swoich dążeniach do ukształtowania nowej gospodarki, nowych układów ekonomicznych nie próbowali iść drogami na skróty, z pominięciem drogowskazów moralnych. Jeżeli w realizowaniu reform gospodarczych będą przestrzegane zasady sprawiedliwości, jeśli w działaniach gospodarczych nie zabraknie troski o najuboższych wówczas Pan Bóg pobłogosławi wysiłkom i nie tylko Polska dopracuje się dobrobytu ale i atmosfera wzajemnych relacji stanie się zdrowsza i bardziej ludzka.

Białystok, 5 czerwca 1991

dziś – Dzień Niepodległości

Zapraszamy na uroczystość obchodów
94 rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości.
Uroczystość odbędzie się w Kościele p.w. Wniebowzięcia N. M. P. w Redzie.
13.00 Msza Św. w intencji Ojczyzny sprawowana przez proboszczów redzkich parafii
14.00 okolicznościowa akademia w wykonaniu uczniów SP nr 2 w Redzie
15.00 złożenie wiązanek kwiatów pod tablicą upamiętniającą poległych mieszkańców Redy

Rok Wiary z księdzem dr Jackiem Nawrotem (2)

W pierwszy wtorek listopada mogliśmy wysłuchać kolejnej katechezy dla dorosłych, z którą przyjechał do nas ksiądz dr Jacek Nawrot. Tematem katechezy było: *Revelatio Dei" czyli jak Bóg objawia siebie człowiekowi /KKK nr 50-73/.*

Po katechezie (można odsłuchać ją na naszej stronie internetowej: www.antoni-reda.pl w dziale Audio) znów zadaliśmy księdzu Jackowi kilka pytań:

Dziękujemy, że po raz wtóry możemy księdza u nas gościć. Dziękujemy też za to, że znalazł ksiądz czas aby odpowiedzieć na kilka pytań związanych z wtorkowym tematem katechezy.

Na katechezie mówił ksiądz o rewelacyjnej wiadomości jaką ma dla nas Pan Bóg. Proszę przypomnieć o jaką wiadomość chodzi i jak powinniśmy tę wiadomość nieść dalej? Jak przekazywać ją innym tak aby ich zainteresować? Wszak każdy z nas zobowiązany jest do głoszenia Ewangelii.

Do głoszenia Ewangelii nie wystarczy być jej znawcą ale raczej trzeba być jej wyznawcą. Wówczas Ewangelia stanie się wiarygodna, a jej przekaz zrozumiały. Ewangelia, o której mówimy zawiera się w jednym słowie: CHRYSTUS. To jest właśnie ta rewelacyjna wiadomość od Boga. Chrystus to ostatnie słowo, przez które Bóg ujawnił siebie samego.

Bóg objawił się człowiekowi w Swoim Synu do końca. Odsłania się jednak każdemu z nas z osobna, według własnej woli i w poszczególnych etapach. Co powinniśmy robić aby nie przegapić tej łaski jaką nam daje Stwórca? Na co szczególnie w życiu codziennym musimy zwracać uwagę?

Poszukiwacz prawdy nie zadowala się samą wiedzą, ale dąży do zrozumienia tego o czym się dowiedział. Taka właśnie postawa powinna cechować chrześcijanina, który dowiedział się, że istnieje Bóg, i że istnieje obietnica zbawienia. Ma on starać się rozumieć Słowo Boże poprzez różne formy zaangażowania, jak: osobista modlitwa, chwile skupienia, weryfikowanie siebie przez kierownictwo czy spowiedź, wytrwałe sięganie do Pisma Świętego.

Każdy z nas jest w innym miejscu swojego pielgrzymowania do Domu Ojca. Często zdarza się, że ten kto w pewnym stopniu dostąpił łaski poznania Boga chciałby pomóc drugiemu człowiekowi. Pragnąłby, wręcz zaciągnąć bliską osobę na modlitwę, adorację, różaniec czy rekolekcje. Czy taka postawa jest słuszna? Czy takie działanie może naruszać granice Ewangelizacji? Czy narusza wolną wolę bliźniego? Czy nie jest to swego rodzaju wyręczanie Pana Boga, który Sam daje się poznać każdemu w takim stopniu i czasie jaki uzna za stosowny?

Pan Bóg zawsze zaprasza ale nigdy nie zmusza. Podobnie chrześcijanin wobec innych: zawsze powinien starać się dzielić osobistą wiarą ale nigdy nie powinien na siłę przekonywać do swoich argumentów. Tam gdzie jest wzajemne dzielenie rodzi się jedność i pokój, a tam gdzie jest uparte przekonywanie rodzą się podziały i wrogość.

Jesteśmy zbyt mali aby o własnych siłach marzyć o poznaniu Stwórcy. Bez Je-go pomocy nie jesteśmy w stanie nawet w niewielkim stopniu ogarnąć Jego Tajemnicy. Jaką powinniśmy przyjąć postawę: czekać aż Bóg sam do nas zawita czy raczej usilnie szukać Go, prosić aby wciąż pomagał odkrywać Swą Boskość. Czy ta druga postawa nie jest wyrazem pychy człowieka?

Pycha jest tam gdzie człowiek słucha tylko samego siebie. Jeśli zaś jest nastawiony na słuchanie innych i otwarty na głos Boży, to kształtuje w sobie postawę pokory, bo pokora jest tam gdzie słyszy się innych równie dobrze jak siebie. Mając zatem takie pokorne serce, nie trzeba czuć lęku, prosząc Boga żeby odsłaniał swoją Tajemnicę.

Przestrzegał ksiądz przed nadmierną ciekawością dotyczącą prywatnych objawień. Kto może rozwiać nasze wątpliwości w tym temacie? Czy są publikacje, albo strony internetowe gdzie dowiemy się, które objawienia prywatne są uznane przez Papieża, a które mogą być fałszywe?

Do zatwierdzonych objawień prywatnych na pewno zaliczają się wszystkie teksty osób przez Kościół beatyfikowanych i kanonizowanych. Co do innych trzeba szukać informacji o konkretnych osobach, na katolickich portalach, jak na przykład: www.wiara.pl

Dziękujemy i czekamy z niecierpliwością na kolejną katechezę.

pytania zadawał Janusz Szwoch

Wiara szuka zrozumienia

Jak ma wyglądać relacja *państwo-obywatel*?

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza o życiu człowieka w świecie we wszystkich jego wymiarach. Zgodnie z nauczaniem Jezusa i jego Tradycji w Kościele, obywatel ma obowiązki wobec państwa, to z kolei wypełnia funkcję służebną względem niego. Wszystko wypełnia się dla tzw. „dobra wspólnego", czyli takiego dobra, które nie szkodzi, a przyczynia się do maksymalnego rozwoju każdego człowieka, który z niego korzysta.

Św. Paweł naucza w świetle słów Chrystusa: „Oddajcie każdemu to, co się mu należy: komu podatek - podatek, komu cło - cło, komu uległość - uległość, komu cześć - cześć" (Rz 13, 7). Należy pamiętać, że „podporządkowanie prawowitej władzy i służba na rzecz dobra wspólnego wymagają od obywateli wypełniania ich zadań w życiu wspólnoty społecznej" (KKK 2240). Ojczyznę należy obdarzać miłością i służyć jej z wdzięcznością. Ważny jest więc wybór władz oraz współpraca z nimi, oczywiście stojąc na straży takich wartości uniwersalnych jak: dobro, szacunek, prawda, sprawiedliwość, solidarność, wolność. „Apostoł wzywa nas do modlitw i do dziękczynienia za królów i za wszystkich, którzy sprawują władzę, 'abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością' (1 Tm 2, 2)".

Podobnie jak Kościół nie jest tylko duchownymi, tak państwo nie jest politykami. Jedni i drudzy, choć sprawują władzę, są jednak sługami: „na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu" (Mt 20,28). Dlatego rządzący, wykonujący władzę, wynikającą z Boskiego porządku świata (por. KKK 2235), muszą kierować się godnością osób ludzkich i prawem naturalnym (przykazania IV-X, wraz z otwartością na Boga, przykazania I-III, por. KKK 2070), wolnością, odpowiedzialnością, zgodą, pokojem, miłością do każdego obywatela: „Korzystanie z praw politycznych ma na celu dobro wspólne narodu i wspólnoty ludzkiej" (KKK 2237).

Podsumowaniem niech będą słowa starożytnego *Listu do Diogneta* tak opisującego rolę chrześcijan-obywateli Imperium Rzymskiego: „Chrześcijanie... mieszkają we własnej ojczyźnie, ale jako pielgrzymi. Podejmują wszystkie obowiązki jako obywatele, ale i podchodzą do wszystkiego jak cudzoziemcy... Słuchają ustalonych praw, a własnym życiem przekraczają [mają większe niż stanowione przez państwo – **przyp. KW**] prawa... Bóg wyznaczył im tak zaszczytne miejsce, że nie wolno go opuścić" (5,5;5,10;6,10). Więcej w KKK w hasłach indeksu: *państwo, prawo, itp.*

Zachęcam do przesyłania pytań, własnych lub zaczerpniętych z nauczania Kościoła, np. o komentarz do konkretnych prawd z Katechizmu Kościoła Katolickiego.

Ks. Krystian Wilczyński, k.wilku@wp.pl

BIOETYKA (2)

Osoba ludzka - część I

Bioetyka służy człowiekowi i daje podstawowe odpowiedzi na pytanie, kim jest osoba ludzka. Znamy różnicę między osobami i rzeczami. Jest ona widoczna w sferze języka, a dotyczy formy pytań i odpowiedzi (Kto? - Co?; Kogo? - Czego? Kim? - Czym?). Człowiek jest podmiotem osobowym, jedynym i niepowtarzalnym, bowiem tylko podmioty osobowe mają prawa i obowiązki. Człowiek jest istotą materialną i duchową, a świadczą o tym dwa fakty:

1.Człowiek jest żywym organizmem, zbudowanym z atomów i cząstek, w którym zachodzą procesy chemiczne i biologiczne. Zajmuje pewną przestrzeń i żyje w określonym czasie, tak więc można go zmierzyć i zważyć. Jako organizm żywy, rodzi się, wzrasta i rozwija, przechodząc od wieku dziecięcego do dorosłości, ale przez cały ten czas zachowuje swoją tożsamość. Przez całe życie jest tą samą osobą, która podlega prawu materii organicznej i nie może uniknąć chorób i śmierci.

2.Działania człowieka, albo są związane z ciałem (odżywianie się, przemieszczanie się, widzenie, dotykanie), albo nie zależą bezpośrednio od ciała. Te drugie wymagają czynów innego rodzaju (myślenia, kochania, dokonywania wolnego wyboru, niepokoju, współczucia). Za pomocą myśli człowiek wytwarza pojęcia abstrakcyjne, powszechne i niematerialne. Nie da się ich zmierzyć, zważyć, nie zajmują przestrzeni. Kochamy swoją rodzinę: żonę, męża, rodziców, braci, siostry, itd. Nasza miłość do nich nie zajmuje przestrzeni i nie można jej zmierzyć. Nasza zdolność kochania nie stanowi ograniczonej przestrzeni, możemy bowiem kochać i więcej, i lepiej. Za pomocą abstrakcyjnych pojęć dokonujemy oceny i analizujemy. Wyrażając idee i sądy, rozumując, posługujemy się mową, która jest cechą wyłącznie ludzką. Pies szczeka tak samo w każdej części świata i w każdym czasie. Język ludzki jest natomiast odmienny u różnych ludów i ulega pewnym modyfikacjom.

Człowiek posiada zdolność dokonywania wolnych wyborów. Możemy dokonać wyboru pomiędzy kontynuacją nauki a pójściem do pracy. Czujemy odpowiedzialność za swoje wybory. Nasze wolne czyny konfrontujemy z ich wartością moralną, dzięki czemu oceniamy je jako dobre lub złe. Możliwość dokonywania tych czynów oznacza, że w człowieku istnieje pewna siła-zdolność. Stanowi ona rzeczywistość różną od materialnej rzeczywistości ciała. Jest ona abstrakcyjna, powszechna i niematerialna. Bez niej nie mogą być dokonywane czyny, które mają charakter duchowy. Ową zdolność nazywamy duchem lub duszą.

Reasumując: **Materialne ciało i niematerialna dusza składają się na osobę ludzką i stanowi ona nierozerwalną jedność tych dwóch elementów.**

Leszek Banaś

Literatura źródłowa została podana w pierwszym odcinku cyklu „Bioetyka"

IV Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym – 11 listopad 2012

Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym ma uwrażliwić Polaków na problem wolności religijnej, ja-ko jednego z podstawowych praw człowieka. Ma za za-danie również ukazać obecną, trudną sytuację chrześcijan w świecie, sytuacje, w której chrześcijanie spotykają się z dyskryminacją prawną i społeczną, jak i z krwawym prześladowaniem. Tegoroczny Dzień Solidarności kieruje naszą uwagę na Egipt, gdzie już prawie dwa lata toczy się bój o wolność i demokratyzację.

Nam Polakom Egipt kojarzy się z krajem piramid, dobrego wypoczynku i pięknej pogody. Podczas wypoczynku w zamkniętym hotelu czy kurortach wypoczynkowych trudno jest zobaczyć rzeczywistość życia pojedynczego człowieka, a jeszcze trudniej jest przyjrzeć się sytuacji mieszkających tam chrześcijan. W kraju faraonów, w Egipcie, chrześcijanie doświadczają od stuleci dyskryminacji i prześladowań.

Chrześcijanom w Egipcie nie wolno zajmować kluczowych stanowisk w wojsku czy policji. Chrześcijanin nie może objąć żadnej katedry na uniwersytecie. Dostępne są dla nich tylko te rodzaje pracy, które nie mają żadnego wpływu na życie społeczne. Tak więc w niektórych regionach chrześcijanie mogą pracować jedynie na wysypiskach śmieci.

W szkołach młodzi chrześcijanie (Koptowie) są prześladowani z powodu wytatuowanego niewielkiego krzyża na prawym nadgarstku, który dla nich jest znakiem przynależności do Chrystusa. Dramatyczne zdarzenie miało miejsce 16 października 2011 roku, kiedy jeden z chrześcijańskich chłopców, 16-letni Ayman, został zamordowany w klasie podczas lekcji przez nauczyciela i kolegów za to, że nie zasłonił krzyża.

Obecna sytuacja w kraju faraonów sprawia, że chrześcijanie już nie tylko czują się, ale rzeczywiście zostali zepchnięci na margines społeczny i traktowani są jako obywatele drugiej kategorii. Od stycznia 2011 r. docierają do naszej ojczyzny informacje o zamachach, podpaleniach i dewastacjach chrześcijańskich świątyń. O planowych atakach i strzelaniu do chrześcijan pod osłoną nocy. O niszczeniu i burzeniu domów i wiosek należących do chrześcijan. Te informacje niepokoją, jednakże, co dziwne, nie powodują reakcji opinii międzynarodowej. Sytuacja ta sprawia, że możemy mówić o krwawych prześladowaniach w Egipcie.

Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym chce zachęcić nas do gorliwej modlitwy za wszystkich chrześcijan doświadczających prześladowań. Oni potrzebują naszej solidarności. Dzień Solidarności to także konkretny gest miłości. Wrzucony dziś grosz do puszki przy wyjściu z kościoła zostanie zamieniony na ubranie, posiłki, lekarstwa, szkoły, szpitale, wykopane studnie, zorganizowane obozy dla chrześcijańskich uchodźców szukających schronienia przed przemocą w sąsiednich krajach, kościoły, aby chrześcijanie pomimo prześladowań mogli żyć godnie.

11 listopada jest dla nas dniem ogromnej radości. Cieszymy się wolnością i niepodległością naszej Ojczyzny, dziedzictwem wypracowanym przez pokolenia. W różnych kolejach naszej historii chrześcijanie z wielu krajów świata łączyli się z nami w modlitwie i materialnej pomocy. Dzisiaj My możemy działać. Wobec prześladowań chrześcijan w Egipcie na ziemi faraonów **ŚWIAT MILCZY – TY DZIAŁAJ!!!**

ks. dr Waldemar Cisło; Dyrektor Sekcji Polskiej PKWP
(więcej na www.pkwp.org)

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Spotkanie Wspólnoty Dzieci Bożych w sobotę o godzinie 10.00; próba scholki dziecięcej w sobotę o godzinie 11.00; spotkanie aspirantów także w sobotę o godzinie 11.00
2. Zbiórka ministrantów we wtorek o 19.15, spotkanie lektorów o 19.45.
3. W sobotę 17 listopada w naszym kościele Msza św. z modlitwą wstawienniczą o uzdrowienie i uwolnienie. Początek o 19.30.
4. Adoracja Najświętszego Sakramentu w czwartek od 19.00 do 20.00.
5. Próba scholi młodzieżowej CALI TWOI w czwartek o 19.15.
6. Spotkania dla kandydatów do bierzmowania w poniedziałek i czwartek o 19.15.

Serdecznie zapraszamy!

Parafia Świętego Antoniego, ul. Fenikowskiego 4, 84-240 Reda; Tel. 058-678-50-04
Msze św. w niedziele: 7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00; w tygodniu: 7.00; 18.30
Biuro parafialne: wtorek i czwartek od 16.00 do 17.30; sobota od 9.00 do 10.00
www.antoni-reda.pl